Ten Bit Jak Mobb Deep (199X)

Tede

98' kurwa, 16 czwórek
4 szesnastki kurwa, jak chcesz
Michu zajebisty jest ten bit, wiesz?
Jak Mobb Deep

Nie pasuje Ci to, to wyjazd
Odbij cipo, krzyw ryja na zwrotki
W rapie to ja nie liczę na przyjaźń
Liczę papier, picze na bity jak Mobb Deep
Tak właśnie, nabity jak Mobb Deep
W czasie by się cofnęli, gdyby mogli
Tak ich boli to, co z rapem jest teraz
Ten bit to relikt lat dziewięćdziesiątych
Jak mentalnie stanęli, tak stać chcą
Sprawdź to, lakier odchodzi z paneli
W rapie zmienić coś mogą, nie bardzo
Stój dalej pod klatką z bandą meneli
Wiem, że lubisz takie bity jak Mobb Deep
Smutne piano, prosty bas, tępy werbel
Następny bangier, ty i Twoje ziomki
Że rap dziś tonie, to samo co przedtem

Jebać refren, dalej, trzy kropki
Doskonale wyjebane w komerchę
Mikrofony i ten bit jak Mobb Deep
Przypomnij sobie ich pierwsze LP
Testuj smak pierwszych Deszczu kropli
Tłum ma tu robić trueschoolowe machanko
Te zwrotki, których już nie zapomnisz
Pod bit jak Mobb Deep, nie wróci tamto
Wczoraj na streecie powiedział to ziom mi
Że on nie wątpi, że wrócę do brzmień tych
Że nagram coś pod bit jak Mobb Deep
Bo dobry rap to korzenny, Keptn
Kumam, że ludzie mają sentymenty
Po latach nastu, czuć pierwszy nastuk
Cóż, raz klepią tak pierwsze skręty
Te same gęby na tym obrazku

Jakbyś nie pragnął i jak się nie modlił
Czas cofnij, tu nie ma tej opcji
Życia nie nagną jak bit Mobb Deep
Nawet Ci z twardą głową hip-hopowcy
Ja wiem to dawno, oni skumać nie chcą
Szukają nowych spiskowych teorii
Wypełnią bagno objawioną prawdą
Pisz nowy rap pod bit jak Mobb Deep
Przewiń mnie znów, to jak w 98
Wyłap ten słów flow, tak to się robi
To samo gówno w mafijnym sosie
Kumasz tę grę słów? Po angielsku mobb dip
Dzień dobry, flow ciągle jest spontan
Wiem kto zagląda non stop w hip-hop mi
Sam się cofnij do czasów Volta

Pierdolnij sobie kawałek jak Mobb Deep
Przypierdol jeszcze klasyczną gatkę

Że gardzisz hajsem i brzydzi fejm Cię
Że wszystko robisz bo wciąż masz zajawkę
Jedna miłość na te sample i werble
Może ktoś tam przewraca się w trumnie
Jak słyszy tu mnie, na autotune
Nie mam zamiaru nikogo przepraszać
Wiem, że ta branża ma problem to unieść
Jak to zrozumie będziemy już dalej
Bo co kawałek oddalamy się od nich
Nagrywamy ten track tu dla zwały
Pod pierdolony bit jak Mobb Deep
Jebie wasz rap bez potencjału
Na nielegalu też bym tu zjadł was
Bez kitu, nie żal mi tego bitu
Przecież Sir Michu jebnął go w kwadrans

I wypierdalać pizdy, wracamy do bieżących spraw
Rap o miłości i przyjaźni kurwy, właśnie tak
NWJ Czarodzieje dziwki. To jest Keptn. Lot jest wysoki! Sir Michu hamujemy?

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!